

W kierunku konsolidacji, współpracy i potrzeb użytkownika – jak systemy nowej generacji zmieniają biblioteki

Maciej Dziubecki

ALEPH Polska Sp. z o.o., ul. Śmiała 22, 01-523 Warszawa
m.dziubecki@aleph.pl

1. Wstęp

Mogłoby się wydawać, że komputeryzacja czy automatyzacja bibliotek to temat już dobrze znany i opisany. Od początku lat 90. XX wieku w polskich bibliotekach dość szybko zadomowiły się zintegrowane systemy biblioteczne, wdrażane z większymi i mniejszymi sukcesami, niemniej jednak trudno sobie dziś wyobrazić poważną bibliotekę akademicką bez takiego oprogramowania i katalogu udostępnionego online. Z jednej strony trochę czasu od wdrożenia tych systemów minęło, z drugiej wciąż wiele się w nich poprawia, uruchamia dodatkowe moduły, a nawet wymienia na inne. Proces automatyzacji bibliotek nie jest zatem tematem zamkniętym, a rozwój Internetu, zbiorów cyfrowych i elektronicznych, ale także rozwój oprogramowania ten proces przyspiesza i wzmacnia.

Dobrze widać to na przykładzie rozwoju systemów dla bibliotek, jak próbowały i dalej próbują wspomóc bibliotekę w realizacji jej zadań. Zintegrowane systemy biblioteczne przez długie lata były podstawą dla działań w bibliotece. Ich rozwój rozpoczął się pod koniec lat 70. XX wieku, a do Polski wkroczył dynamicznie na początku lat 90. Tymczasem już w połowie lat 80. w USA i w zachodniej Europie rozpoczyna się rozwój baz komputerowych i publikacji elektronicznych:

- baz abstraktowo-indeksowych,
- baz cytowań,
- czasopism elektronicznych,
- książek elektronicznych.

Prawdziwe apogeum popularyzacji tych narzędzi przypada na lata 90., wraz z szybkim powszechnianiem się World Wide Web, czyli światowej sieci Internetu.

2. Rozwój potrzeb a rozwój systemów dla bibliotek

Dla usług bibliotecznych nowe formy dostępu do informacji stanowiły też wyzwanie, odnośnie sposobów ich udostępniania użytkownikom i zarządzania. Dla tych celów powstał najpierw system linkujący Ex Libris SFX, którego podstawowym zadaniem jest skierowanie użytkownika do pełnego tekstu artykułu w bazie, która jest dostępna w bibliotece. Użytkownik zatem ma wygodne narzędzie zapewniające dostęp do pełnych tekstów artykułów, nawet jeżeli swoje wyszukiwania prowadził w bazie abstraktowej. Biblioteka dodatkowo zyskuje listę A-Z swojej kolekcji czasopism oraz statystyki popularności poszczególnych baz, co ma pozwolić na lepsze zarządzanie zakupami i dostępow.

SFX pojawił się jako gotowy produkt w 2000 roku i bardzo szybko zyskał ogromną popularność. W ślad za tym rozwiązaniem powstał system metawyszukiwawczy Ex Libris MetaLib, który został zaprezentowany już w roku 2001. W tym rozwiązaniu zaproponowano możliwość jednoczesnego przeszukiwania wielu baz zasobów elektronicznych. To znaczne ułatwienie dla użytkownika, który wraz z rozwojem źródeł elektronicznych był zmuszany do prowadzenia wyszukiwań w coraz większej liczbie oddzielnych baz. Jednocześnie w połączeniu z SFX-em użytkownik miał pewność, że dotrze do pełnych tekstów w tych bazach, do których dostęp jest już opłacony i nie czeka go rozczarowanie w postaci wysokiego kosztu pobrania artykułu.

Kolejnym punktem na mapie rozwoju systemów dla bibliotek stały się systemy do zarządzania zasobami cyfrowymi, czyli do tworzenia bibliotek cyfrowych oraz repozytoriów instytucjonalnych. Ex Libris DigiTool ujrzał światło dzienne już w 2002 roku. Zatem na przestrzeni 3 lat w odpowiedzi na gwałtowny rozwój Internetu, zasobów elektronicznych i cyfrowych, bibliotekom zaproponowano rozwiązania wspomagające je w działaniu na tych polach. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że zaproponowano zupełnie nowe rozwiązania. Włączenie tych elementów w strukturę

zintegrowanego systemu bibliotecznego okazało się nie tylko niemożliwe, ale też niepraktyczne. Chodzi o wykorzystaną technologię i ergonomię tych systemów, nieprzygotowaną do pracy z nowymi typami zasobów. Najprościej jeszcze byłoby można to osiągnąć w przypadku zasobów cyfrowych. W ramach systemu bibliotecznego można łatwo zarządzać metadanymi tych obiektów, ale systemy biblieczne nie były już przygotowane do przechowywania dużej liczby plików, zarządzania ich przechowywaniem i dostępem do nich.

Kolejne dwa bardzo istotne punkty w próbie zaspokojenia rosnących potrzeb bibliotek to rozwój systemu do zarządzania zasobami elektronicznymi oraz kolejna próba poprawienia mechanizmów wyszukiwania i dostępu do zasobów wszystkich typów. Najpierw w roku 2005 powstał system Ex Libris Verde, który objął kwestie zakupów, testów, statystyk związanych z bazami elektronicznymi w bibliotece. Jednak prawdziwą rewolucją miało okazać się pojawienie się systemu Ex Libris Primo – wyszukiwarki naukowej pozwalającej odkrywać i dostarczać zasoby (ang. Discovery and Delivery). Pojawienie się tego systemu też należy wpisać w trend szukania rozwiązań pozwalających bibliotekom lepiej odnaleźć się w nowym świecie, ale jednocześnie jest to efekt daleko idących przemysłów o dotychczasowej drodze rozwoju oprogramowania bibliotecznego i formułujących wizję przyszłości.

Jak zmieniło się miejsce i rola bibliotek? Otóż w całym środowisku zaobserwowano i gorąco dyskutowano na konferencjach o tym, że biblioteki straciły swoją naturalną pozycję pierwszego źródła informacji [1]. Przyczyn takiego stanu rzeczy upatrywano m.in. w tym, że użytkownicy bibliotek wraz z rozwojem Internetu zyskali:

- bezpośrednie kanały dostępu do dostawców informacji;
- alternatywnych dostawców materiałów (tradycyjnych i elektronicznych);
- bezpośredni dostęp do darmowych źródeł treści naukowych w bazach Open Access;
- bezpośredni dostęp do publikacji udostępnianych indywidualnie przez naukowców (ang. self-published).

Przy tym użytkownicy zdecydowanie preferują materiały dostępne online. Dla biblioteki taka sytuacja oznacza, że świat się zmienił i konkurencja wychodzi poza tradycyjne obszary. Użytkownicy korzystający z biblioteki akademickiej porównują jej ofertę i sposób dostępu z takimi serwisami jak Google, Google Scholar, Google Books, Windows Live Search, Windows Academic Live Search, Open Content Alliance (OCA), Million Book Project, Amazon.com i inne księgarnie internetowe, Wikipedia [2].

Jednocześnie ze względu na zmiany demograficzne rośnie konkurencja pomiędzy instytucjami (a więc pomiędzy uniwersytetami) o najlepszych studentów. Dla niektórych ośrodków akademickich czy wydziałów jest to walka o byt. Biblioteka i jej oferta mogą stać się istotnym elementem w budowaniu swojej pozycji w świecie opartym na rywalizacji, konkurencji.

Wraz ze zmianą otoczenia biblioteki zmieniły się sposoby wyszukiwania informacji. Szukanie i weryfikowanie informacji w Internecie stało się częścią naszego codziennego życia, gdyż przestała do tego celu być konieczna wiedza ekspercka. Ogólnodostępne silniki wyszukiwawcze (wyszukiwarki) są tolerancyjne wobec braku wiedzy i błędów, a wręcz uczą się zachowań użytkownika. Co za tym idzie, proces wyszukiwania stał się sam w sobie wciągający i oferujący natychmiastową gratyfikację w postaci listy wyników. Dla biblioteki ma to takie konsekwencje, że użytkownik korzystający z jej oferty oczekuje informacji podanej w sposób spełniający jego ogólne doświadczenia wyszukiwawcze z innych serwisów internetowych.

Wydawało się, że dzięki komputeryzacji, będąc prekursorami w tej dziedzinie, biblioteki na długi czas budują sobie mocną pozycję lidera w dostępie do informacji dobrej jakości. Tymczasem wyszukiwarki internetowe jak Google, Google Scholar, Windows Live Search, Yahoo! zyskały wielką popularność dzięki byciu jednym punktem dostępu do szerokiego wachlarza informacji. W nowym, zglobalizowanym świecie można korzystać z bogactwa Internetu niezależnie od tego, gdzie jesteśmy. Wyszukiwarki odpowiadają też potrzebie uzyskania bardziej fragmentarycznej informacji,

artykułu na konkretny temat, a nie całego konkretnego numeru czasopisma,

rozdziału książki,

zdjęć, obrazów, filmów, map, schematów, które są częścią publikacji naukowych [3].

Rozwój Internetu i wyszukiwarek dość nieoczekiwanie i gwałtownie nadszarpnął pozycję bibliotek. W środowisku bibliotekarzy akademickich wielokrotnie sygnalizowano to i dyskutowano, czy biblioteki mogą ponownie przejąć rolę przewodnika w świecie informacji. Prognozą, że biblioteka zdecydowanie wciąż zajmuje ważne miejsce w dostępie do informacji, był chociażby nowy problem zbyt wielu wyników wyszukiwania, a co za tym idzie zbyt szybkie przyjmowanie uzyskiwanych wyników za wystarczające, bez głębszej analizy źródła etc., a więc wyniki dobre mogły całkowicie przyćmić wyniki bardzo dobre.

Pod wpływem zmian w otoczeniu biblioteki znalazły się na rozstaju, stając wobec dużych wyzwań i konieczności udzielenia sobie odpowiedzi na pytania:

- jak utrzymać przy sobie użytkowników?
- jak przystosować się do nowych modeli wyszukiwania?
- jak mieć pewność świadczenia odpowiednich usług w tak dynamicznym świecie?
- jak wykorzystać swoje doświadczenie i przekazać swoją wiedzę użytkownikom?
- jak sprawić, by sprostać wyzwaniom finansowym i zmieniać się bez zwiększonego budżetu?
- jak współpracować z innymi bibliotekami, dostawcami informacji, dostawcami usług?
- jak rozwijać nowe modele biznesowe, nowe funkcje i jak dotrzeć z nimi do odbiorców?

Primo było odpowiedzią na te trendy, na tę trudną sytuację bibliotek stających wobec konieczności dostosowania siebie i swojej oferty do oczekiwań użytkownika. Jednocześnie Primo stało się okazją do przededefiniowania tego, czym jest "zintegrowany system biblioteczny", jego roli i miejsca w bibliotece. Systemy, które stały się podstawą rozwoju bibliotek w latach 90., okazały się być już niewystarczająco nowoczesne do sprostania nowym wyzwaniom. W wielu bibliotekach stały się wręcz hamulcem dla rozwoju, zbyt przywiązując bibliotekę do tradycyjnych schematów pracy i tradycyjnych zbiorów.

Primo oddzieliło zarządzanie danymi od ich prezentacji, co otworzyło biblioteki na użytkownika poprzez zaproponowanie mu takiego sposobu wyszukiwania i dostępu do zbiorów, jakiego oczekiwał, dając jednocześnie pewność tylko sprawdzonych źródeł informacji i pewność dotarcia do treści. Lokalne zasoby biblioteki w połączeniu z centralnym indeksem informacji o zasobach elektronicznych Primo Central, dostępnych w ramach płatnych subskrypcji oraz w repozytoriach Open Access, dostępne są w jednym interfejsie wyszukiwawczym. Jest to wielka zmiana dla użytkownika, ale i dla biblioteki, która dzięki oddzieleniu warstwy wyszukiwania zasobów od zarządzania nimi zyskuje szansę zmiany środowiska, w którym na co dzień pracują bibliotekarze.

I w tym miejscu dochodzimy do kluczowego zagadnienia, a więc systemu bibliotecznego nowej generacji, który staje się niejako naturalną konsekwencją wszystkich wcześniej opisanych zmian. Wraz z rozwojem otoczenia bibliotecznego i samych bibliotek powstawały systemy odpowiadające na te potrzeby, ale ich wadą jest brak integralności, brak ścisłych powiązań pomiędzy różnymi systemami, co tylko usztywnia działanie biblioteki. Oddzielenie warstwy wyszukiwania od zarządzania otwiera pole do budowania nowego systemu, integrującego te dotychczas rozłączne działania z wielu systemów w jednym miejscu.

3. System biblioteczny nowej generacji

Częsty postulat wobec "nowoczesnego" systemu to uniezależnienie się od platformy systemu operacyjnego na komputerach roboczych, co przekłada się na zaniechanie rozwoju tradycyjnego klienta systemu (tzw. GUI – Graphical User Interface, Graficzny Interfejs Użytkownika) na rzecz dostępu przez przeglądarkę internetową. Ten efekt w połączeniu z rezygnacją z utrzymywania serwera w bibliotece i skorzystaniem z hostingu, czy to przez centrum informatyczne uczelni, czy specjalistyczną firmę, czy nawet dostawcę systemu, wciąż nie daje nam możliwości mówienia o systemie chmurowym, czy systemie nowej generacji. Bez wątpliwości mogą to być znaczne udogodnienia dla bieżącego utrzymania systemu, niemniej jednak wciąż pozostajemy w kręgu tradycyjnego zintegrowanego systemu bibliotecznego zbudowanego w nie najnowszej już technologii i dedykowanego obsłudze tradycyjnych zbiorów bibliotecznych. Czy to naprawdę jest tak wielka różnica i czy nie da się obsłużyć nowych typów zbiorów w systemie bibliotecznym?

Dobrą analogię stanowią systemy do obsługi poczty e-mail. Od początku rozwoju Internetu programy pocztowe stały się podstawowym narzędziem pracy, ale przy dzisiejszym stanie rozwoju

sposobów komunikacji internetowej nie są w stanie zaspokoić wszystkich kanałów porozumiewania się. Dalej świetnie spełniają swoje zadanie w zakresie obsługi poczty e-mail, ale chcąc uczestniczyć w pełni w procesie komunikacji naukowej, biznesowej, ale również prywatnej, nie sposób poprzestać na obsłudze tylko tego medium.

Co zatem sprawia, że mówimy o systemie nowej generacji? Nowa generacja objawia się po pierwsze modelem chmurowym rozwoju oprogramowania prowadzonym w sposób zwinny (ang. agile). Od samego początku oprogramowanie jest przygotowane do pracy z serwerów producenta jako usługa, bez opcji instalacji lokalnej. Co za tym idzie, nie ma tradycyjnie rozumianej "wersji", są nowe wydania, regularne aktualizacje, które po prostu są udostępniane użytkownikom i gotowe do użycia od razu po zalogowaniu się. Biblioteka jest całkowicie wolna od konieczności myślenia o "przejściu na nową wersję", zakupie nowego serwera, zamknięciu biblioteki na czas wykonania migracji.

Drugi element istotny dla systemów nowej generacji to odejście od modułów na rzecz procesów. Ma to kolosalne znaczenie, jeżeli weźmiemy pod uwagę wspomniany wcześniej fakt obsługi wszystkich typów zasobów w jednym systemie. Zatem nie potrzebujemy osobnych modułów dla zbiorów tradycyjnych, cyfrowych i elektronicznych; mamy proces katalogowania, który może dotyczyć każdego z tych typów zasobów.

Trzeci element jest związany z poprzednim, a dotyczy automatyzacji pracy. System nowej generacji jest oparty na zasadzie wyjątków. Oznacza to, że tak długo jak proces może być przetworzony automatycznie, zostanie zrealizowany bez ingerencji człowieka. Jeżeli jednak wystąpi jakiś wyjątek powodujący konieczność ingerencji bibliotekarza, to system powiadomi o tym przydzielając zadanie odpowiedniej osobie lub grupie osób, zgodnie z ustawieniami systemu, rolami i uprawnieniami.





O wizji i rozpoczęciu prac nad systemem bibliotecznym nowej generacji Ex Libris zaczął oficjalnie mówić już w 2007 roku, a więc w momencie, kiedy Primo pojawiło się już na rynku. Decyzja oddzielenia systemu do zarządzania od systemu do prezentacji danych była świadoma i głęboko przemyślana. Jednak droga do uruchomienia działającego produktu zajęła 5 lat, wszystko zgodnie z przyjętym planem. W skrócie jego realizacja wyglądała następująco:

Prezentacja idei Ex Librisu dotyczącej rozpoczęcia prac nad systemem bibliotecznym nowej generacji o robocze nazwie "Unified Resource Management"	czerwiec 2007
Rozpoczęcie koncepcyjnych prac projektowych	styczeń 2008
Ogłoszenie listy instytucji, które zdecydowały się wspólnie z Ex Librisem pracować nad koncepcją nowego systemu, tzw. "Development Partners"	lipiec 2009
Powołanie grup konsultacyjnych, tzw. "Focus Groups"	sierpień 2009
Rozpoczęcie wspólnych prac przeglądowych projektu koncepcyjnego opracowanego z Development Partners	wrzesień 2009
Pierwsze wydanie systemu (1st Partner Release) – przekazanie go współpracującym bibliotekom	czerwiec 2010
Powołanie nowego programu partnerskiego dla Australii i Nowej Zelandii.	październik 2010
Drugie wydanie systemu (2nd Partner Release) – przekazanie go współpracującym bibliotekom	listopad 2010
Trzecie wydanie systemu (3rd Partner Release) – przekazanie go współpracującym bibliotekom	marzec 2011
Powołanie specjalnego programu dla pierwszych instytucji gotowych rozpocząć pracę w systemie Alma w Europie, tzw. "European Early Adopters Program"	lipiec 2011
Czwarte wydanie systemu (4th Partner Release) – przekazanie go współpracującym bibliotekom	lipiec 2011
Ogłoszenie startu specjalnego programu dla pierwszych instytucji gotowych rozpocząć pracę w systemie Alma w USA, tzw. "North America Early Adopters Program"	październik 2011
Piąte wydanie systemu (5th Partner Release) – przekazanie go współpracującym bibliotekom	listopad 2011

Rozpoczęcie przygotowań do przejścia na wersję produkcyjną i pracy w systemie Alma w instytucjach partnerskich (Development Partners)	styczeń 2012
Pierwsze oficjalne wydanie Almy	marzec 2012
Rozpoczęcie pierwszych wdrożeń w instytucjach, które przystąpiły do programu Early Adopters	czerwiec 2012

Tab. 1. Realizacja prac związanych z budową systemu bibliotecznego nowej generacji

Poniższa tabela prezentuje listę partnerów, którzy zdecydowali się od początku współpracować z Ex Librisem na rzecz rozwoju systemu nowej generacji:

	Systemy w bibliotece	Główne obszary współpracy
 PRINCETON UNIVERSITY	<ul style="list-style-type: none"> ~7mln pozycji Voyager, Meridian, SFX, Primo 	<ul style="list-style-type: none"> Usprawnienie procesów Wygoda katalogowania Możliwości integracji
 PURDUE UNIVERSITY	<ul style="list-style-type: none"> ~6.5mln pozycji Voyager, SFX, Primo 	<ul style="list-style-type: none"> Zbiory cyfrowe Metadane opisowe Wsparcie e-nauki
 BOSTON COLLEGE	<ul style="list-style-type: none"> ~7mln pozycji Aleph, Verde, DigiTool, SFX, Primo 	<ul style="list-style-type: none"> Obsługa lektur dla kursów Narzędzia analityczne Kolekcje cyfrowe
 KATHOLIEKE UNIVERSITEIT LEUVEN	<ul style="list-style-type: none"> ~4mln pozycji (razem dla konsorcjum 31 instytucji) Aleph, Verde, DigiTool, SFX, Primo 	<ul style="list-style-type: none"> Zarządzanie relacjami międzyinstytucjonalnymi Współpraca konsorcyjna

Tab. 2. Lista partnerów współpracujących przy rozwoju systemu

Decyzje o przystąpieniu do współpracy z Ex Librisem na tym etapie rozwoju systemu niewątpliwie należały do odważnych, zarówno jeżeli chodzi o Development Partners, jak i biblioteki przystępujące do programu Early Adopters. Nie były to jednak decyzje podejmowane w próżni, ale jako efekt strategii rozwoju tych bibliotek i jako odpowiedź na zmiany w otoczeniu.

4. Przykładowe projekty

Przykładem może być Boston University, który zdecydował się przystąpić do programu Early Adopters w Ameryce Północnej. Plan strategiczny na lata 2010-2015, jaki powstał w Bibliotece Boston University został określony jako oświadczenie dotyczące sposobu, w jaki ta organizacja będzie wykorzystywać ograniczone zasoby, aby realizować swoją misję. Plan strategiczny nazwano dokumentem na rzecz zrównoważonego rozwoju Biblioteki.

Główne punkty tego planu obejmowały:

- stworzenie z Biblioteki miejsca otwartego dla całej wspólnoty akademickiej i wszystkich użytkowników,
- wsparcie naukowców, nauczania, prowadzenia badań;
- wzmocnienie usług i programów bibliotecznych dla wspierania badań dyplomowych, doktoranckich i dla kształcenia akademickiego;
- zapewnienie studentom dobrego środowiska do nauki, zarówno fizycznie, jak i poprzez dostęp online;
- dbałość o rozwój, katalogowanie i zachowanie w czasie wysokiej jakości zasobów informacyjnych o szerokim zakresie, powstających wśród uczonych Boston University, dla wykorzystania przez studentów, absolwentów i szerszej społeczności;
- zmaksymalizowanie zdolności biblioteki do spełnienia potrzeb badawczych i edukacyjnych Uniwersytetu poprzez stałe dostosowywanie się do coraz bardziej cyfrowego, globalnego i rozproszonego świata informacji.

Fundamentalne dla tych celów jest założenie, że w ramach swoich programów i usług biblioteki są odpowiedzialne nie tylko za zachowywanie i rozpowszechnianie informacji, ale wsparcie dla nauki i tworzenia wiedzy. Zbiory cyfrowe i zarządzanie informacją to kluczowe zagadnienia redefiniowania roli i miejsca bibliotek Boston University.

Proces zmian na Boston University, w ślad za planem strategicznym, wyglądał w skrócie w następujący sposób:

Rozpoczęcie projektu dotyczącego planowania i budowy nowej strony internetowej Biblioteki	jesień 2010
Analiza potrzeb i używanego w Bibliotece systemu bibliotecznego. Pierwsze analizy dotyczące Almy jako systemu nowej generacji	styczeń 2011
Decyzja o wdrożeniu nowoczesnej wyszukiwarki naukowej Primo firmy Ex Libris	marzec 2011
Decyzja o podpisaniu umowy z Ex Librisem na wejście do programu dla pierwszych użytkowników (Early Adopter Program) jako jedna z 11 bibliotek w USA	kwiecień 2011
Zastąpienie OPAC-u systemu bibliotecznego (Millennium) systemem Primo	maj 2011
Oficjalny start i pierwsze spotkanie w ramach "North America Early Adopters Program"	październik 2011
Rozpoczęcie formalnego procesu wdrożenia Almy	marzec 2012
Uruchomienie nowej strony internetowej zbudowanej w odpowiedzi na plan strategiczny	czerwiec 2012
Produkcyjne uruchomienie Almy w Bibliotece Boston University	19 listopada 2012

Tab. 3. Proces zmian w Bibliotece Boston University

Polskim bibliotekom może być bliżej do doświadczeń instytucji europejskich. Grupa bibliotek, które jako pierwsze w Europie rozpoczęły pracę w Almie, wygląda następująco:

Institucja	data przejścia	system biblioteczny	liczba rekordów bibliograficznych	Liczba studentów i pracowników
University of East London	2012-08-14	Aleph	400000	28000
Free University of Bozen - Bolzano	2013-01-02			
Lancaster University	2013-01-15	Aleph	690000	10000
Plymouth University	2013-04-12	Voyager	400000	3600
The University of Sheffield	2013-06-20	Talis	200000	21000
University of Salford	2013-07-15	Talis	500000	20000
The University of Manchester	2013-07-23			
Imperial College London	2013-07-29			
The University of York	2013-08-27			
Novo Nordisk	2013-10-08			
Bibliothek am Guisanplatz, Basel	2013-11-27			

Tab. 4. Pierwsze europejskie biblioteki akademickie pracujące w systemie nowej generacji Alma

Bliżej przedstawiony zostanie projekt na University of East London (UEL) [4]. UEL rozpoczął w pełni pracę w Almie w sierpniu 2012 roku jako jedna z pierwszych instytucji, które wybrały Almę w ramach programu "Early Adopters" dla instytucji gotowych na szybką zmianę, ale nie biorących udziału w pracach związanych z wstępnym projektowaniem i testowaniem systemu jako "Alma Development Partners". Jednocześnie UEL stał się pierwszym uniwersytetem w Europie pracującym produkcyjnie w Almie.

Droga do Almy rozpoczęła się de facto 5 lat wcześniej, kiedy w ramach biblioteki powołano zespół, którego celem było stworzenie strategicznej wizji rozwoju biblioteki z wykorzystaniem technologii zapewniających użytkownikom dostęp do skutecznych i wydajnych usług bibliotecznych. Wizję ujęto w hasło: "Pracując razem, dążymy do rozwoju innowacyjnych idei i rozwiązań

technologicznych, w celu przekształcenia świadczonych przez nas usług i zostania uznanym za lidera w ramach Uniwersytetu oraz w sektorze bibliotek". Powołany zespół podjął się przeglądu technologii i systemów używanych w bibliotece, włączając w to zintegrowany system biblioteczny, by sformułować wniosek, że infrastruktura biblioteki jest bardzo rozdrobniona. Określono oczekiwanie posiadania harmonijnego i bezproblemowego sposobu wyszukiwania i dostępu do zbiorów poprzez jedno miejsce wyszukiwania informacji z różnych źródeł (elektronicznych, cyfrowych i katalogu bibliotecznego). Celowo nie skupiono się na badaniu i analizowaniu procesów bibliotecznych, by większy nacisk położyć na oczekiwania użytkownika biblioteki.

Efektom opracowanej wizji i diagnozy aktualnego stanu była migracja w 2009 roku z różnych używanych rozwiązań do pakietu produktów firmy Ex Libris – do zarządzania całym spektrum zasobów bibliotecznych, ze zintegrowanym systemem bibliotecznym Aleph oraz wyszukiwarką zasobów naukowych Primo na czele. Osiągnięto konsensus; uznano, że na dany moment jest to najlepsze dostępne rozwiązanie, przybliżające bibliotekę UEL do założonego celu. Jednocześnie skupiono się na wizji docelowego modelu, opracowywanego już w Ex Librisie systemu nowej generacji, który miał skupić w sobie zarządzanie wszystkimi typami zasobów w ramach jednego rozwiązania. Biblioteka UEL podjęła się zatem dość odważnego projektu, gdzie większą wagę położono na wizję niż na dokładne przymierzanie funkcjonalności nowego rozwiązania do wcześniej używanych. Założono, że celem nie jest powielenie tego jak działała biblioteka do tej pory, ale stworzenie nowych, bardziej efektywnych praktyk. Okres pomiędzy 2009 a 2012 rokiem wykorzystano na stworzenie nowych działów integrujących działania w różnych obszarach, bez podziału na typy zasobów.

Zmiana z 2009 roku, mimo wysokiego jednorazowego kosztu związanego z usługą przeniesienia danych i wdrożeniem, na przestrzeni trzech lat przyniosła bibliotece wymierne oszczędności finansowe. Już na tym etapie podjęto bowiem decyzję o uruchomieniu wszystkich systemów w formie usługi, a nie lokalnej instalacji. Pociągnęło to za sobą oszczędności w kosztach związanych z utrzymaniem infrastruktury oraz konieczności jej wymiany po określonym czasie na nowszą. Ta decyzja pozwoliła też uwolnić zasoby osobowe działu IT i skierować je w obszary bardziej rozwojowe, dotyczące spersonalizowanych usług dla użytkowników czy zarządzania i zachowywania danych z badań naukowych.

Za wielką zaletę systemu nowej generacji uznano poprawę procesów pracy, dzięki integracji w jednym systemie operacji związanych zarządzaniem zasobami drukowanymi i elektronicznymi. Kolejnym udogodnieniem w nowym systemie są bardzo bogate możliwości analityczne wraz z czytelną formą ich prezentacji. Obecnie od biblioteki wymaga się coraz częściej podejścia opartego na faktach i liczbach przy podejmowaniu decyzji, np. przy zakupie e-booków w odpowiedzi na konkretne zapytania użytkowników. W przypadku wcześniejszej rozdrobnionej infrastruktury jakiegokolwiek analizy na rzeczywistych danych były trudne do zrealizowania, bo trudne było nawet zebranie razem danych. W przypadku Almy dostęp do informacji np. o wykorzystaniu subskrybowanych baz danych jest łatwy i czytelny, a wykorzystanie tych danych przydaje się przy podejmowaniu decyzji o zakupie dostępów. Dzięki takiemu podejściu na UEL biblioteka stała się bardziej wiarygodnym partnerem w oczach Rektora.

Od początku decyzji o poszukiwaniu nowego modelu pracy w bibliotece podjęto decyzję, że nie będzie ona usprawiedliwieniem dla zwolnień. Zamiast tego zaobserwowano, że zmiany wyzwoliły w pracownikach dużo pozytywnej energii i zaszczepiły podejście nastawione na decyzje dające dalekosiężne korzyści. Udało się wytworzyć atmosferę otwartości na nowe wyzwania, poszukiwania nowych praktyk. Pracownicy biblioteki poczuli się docenieni i z życzliwością przyjęli bardzo nowoczesne narzędzie, którego zadaniem jest wspomaganie ich pracy. Wejście w proces wdrażania Almy na tak wczesnym etapie rozwoju produktu było dodatkowym bodźcem do rozwinięcia współpracy międzynarodowej i wymiany doświadczeń z bibliotekarzami z innych ośrodków. Zainteresowanie nowymi praktykami wprowadzanymi przez UEL z innych bibliotek uniwersyteckich podbudowywało morale pracowników. Bardzo pozytywnie odebrano również metodologię Agile w rozwoju oprogramowania Alma, która pozwala na stosunkowo szybką reakcję producenta w poprawianiu i rozwijaniu systemu, dzięki comiesięcznym wydaniom.

Na tym etapie wdrożenia Almy na UEL nie ma jeszcze wystarczającego wykorzystania możliwości współpracy i współdzielenia danych, by móc ocenić ich użyteczność, choć nie ulega wątpliwości, że wraz z rozwojem wspólnoty użytkowników tego systemu ten potencjał jest bardzo duży.

Decyzja o przyjęciu wizji Ex Librisu dotyczącej systemu bibliotecznego nowej generacji nie była pozbawiona obaw. Przede wszystkim obawiano się, czy na tak wczesnym etapie rozwoju systemu uda się osiągnąć wystarczający poziom funkcjonalności, by zaspokoić potrzeby UEL. Jako specyficzną, bardzo istotną funkcjonalność określono na przykład obsługę samodzielnych wypożyczeń i zwrotów, które w Wielkiej Brytanii są bardzo chętnie wykorzystywane. Udało się od początku udostępnić możliwość samowypożyczania na satysfakcjonującym poziomie. Bardzo istotne z punktu widzenia UEL było też dostosowanie systemu do pracy z krajowym systemem wypożyczeń międzybibliecznych, którym zarządza Biblioteka Brytyjska (British Library). Z racji tego, że British Library jest największym klientem Ex Librisu w Wielkiej Brytanii i wyraziła żywe zainteresowanie współpracą, bez problemów osiągnięto pełną integrację już na samym początku.

Kolejnym ważnym elementem była możliwość integracji z innymi systemami uczelnianymi. Do integracji z uniwersyteckim systemem obsługi studenta wykorzystano interfejs API i całość dobrze spełnia swoje funkcje. Udało się również bezproblemowo zintegrować Almę z nowym systemem finansowym na UEL. Priorytetowa dla biblioteki była też integracja z systemem do e-learningu działającym na platformie Moodle. Tu zdecydowano się skorzystać z istniejącego już sposobu integracji Moodle z Primo.

UEL zwrócił też uwagę na zmianę właściciela Ex Librisu. Od 2012 roku 100% udziałów spółki posiada fundusz inwestycyjny Golden Gate Capital, ale UEL wykonał analizę finansowo-prawną, by potwierdzić, że nowy właściciel gwarantuje dalszy rozwój firmy zgodnie z wcześniejszą wizją.

5. Podsumowanie i wnioski

Elementem, który zawsze budzi duże zainteresowanie w kontekście systemów działających w chmurze, jest bezpieczeństwo danych i ochrona danych osobowych. Dyrektor ds. IT na UEL chciał potwierdzenia przez Ex Libris zgodności z odpowiednimi politykami i praktykami dotyczącymi kwestii bezpieczeństwa danych obowiązującymi w Wielkiej Brytanii i Unii Europejskiej. Ex Libris przygotował wszelkie formalne dokumenty dotyczące tej kwestii oraz zdecydował się na umieszczenie swojego centrum danych na obszarze Unii Europejskiej, w Amsterdamie.

Duże emocje w przypadku przejścia na system działający w chmurze budzi poczucie mniejszej kontroli nad systemem, niż ma to miejsce w przypadku instalacji lokalnej. Jedną z zalet wdrożenia lokalnego jest możliwość szybkiej reakcji pracowników biblioteki na wszelkie kwestie techniczne czy możliwość dokonania zmian w ustawieniach systemu. W tym sensie nastąpiło faktyczne ograniczenie takich możliwości poprzez fakt, że system znajduje się w chmurze utrzymywanej przez producenta. W odpowiedzi na tę sytuację Ex Libris przeprowadził z zespołem zarządzającym systemem szkolenia, które zapewniły poczucie bezpieczeństwa i oczekiwany poziom kontroli. W tym przypadku nie ma tu już mowy o czynnościach związanych z aktualizowaniem systemu, ale o zapewnieniu kontroli i możliwości parametryzacji systemu, by najlepiej odpowiadał praktykom wypracowanym w danej bibliotece. Zespół ma również nieograniczoną możliwość korzystania z szerokiego spektrum narzędzi do integracji i API, by jeszcze bardziej włączyć system w środowisko UEL.

Biblioteka pracuje już w systemie Alma od dwóch lat i w pełni korzysta z nowych możliwości i udogodnień, jakie daje praca w nowym, w pełni zintegrowanym środowisku. Grupa bibliotek w Europie, które decydują się na ten strategiczny krok, stale rośnie. Spośród setek instytucji warto wyróżnić BIBSYS w Norwegii. BIBSYS jest narodową dostawcą rozwiązań dla instytucji związanych ze szkolnictwem wyższym, badaniami naukowymi oraz dla Biblioteki Narodowej Norwegii. Po opracowaniu planu strategicznego i analizie rynku zdecydowano się na podjęcie współpracy z Ex Librisem. Efektem jest projekt pracy w ramach jednego systemu Alma wszystkich bibliotek naukowych Norwegii. Pierwszym krokiem, już zrealizowanym, było wdrożenie Primo jako wyszukiwarki zbiorów naukowych dla grona ponad 100 instytucji naukowych w Norwegii.

Bibliografia:

[1] Derfert-Wolf, L.: Dogonić Google? Biblioteka w kryzysie czy kryzys w bibliotece? IV Konferencja Biblioteki Politechniki Łódzkiej, Łódź 15-17 czerwca 2010. [data dostępu 19 czerwca 2014]. Dostępny w Internecie: http://eprints.rclis.org/17361/1/derfert_dogonic_google.pdf

[2] Perceptions of Libraries and Information Resources. OCLC Online Computer Library Center, Inc. Dublin, Ohio USA 2005. [data dostępu 19 czerwca 2014]. Dostępny w Internecie: <http://www.oclc.org/reports/2005perceptions.en.html>

[3] College Students' Perceptions of Libraries and Information Resources. OCLC Online Computer Library Center, Inc. Dublin, Ohio USA 2006. [data dostępu 19 czerwca 2014]. Dostępny w Internecie: <http://www.oclc.org/reports/perceptionscollege.en.html>

[4] Library Services Platforms: Alma Case Study. Ken Chad Consulting Ltd. 2012. [data dostępu 19 czerwca 2014]. Dostępny w Internecie:

http://www.kenchadconsulting.com/wp-content/uploads/2013/01/Alma_UEL_case_study_Dec2012_Final.pdf